

Nazywam się Wiesław Kawulski. Urodziłem się 10 października 1923 r. we wsi Bujaty Gmiewosze, powiat Sokółka Podlaski. Ukończyłem sześć klas szkoły powszechnej w Jabłonie Lackiej.

W czasie okupacji wstąpiłem do Związku Walki Zbrojnej w 1941 r. Brałem czynny udział w walkach z bronią w ręku przeciwko Niemcom, pod dowództwem „Wichury”.

W 1943 r. wstąpiłem do NSZ pod dowództwo komendanta „Pszczoty” i włączyłem się w walkę zbrojną. W październiku 1944 r. ożeniłem się z Warsnauką, a od 9 listopada tego roku NKWD zaczęło masowo aresztować Polaków w moim rejonie. Zrobili obławę i odkryli w moim domu magazyn z bronią i radio nadawcze. Zabrali mojego ojca, wywieźli na Sybir i do dziś nie ma po nim śladu. W tym czasie nie było mnie w domu i dlatego ocalałem. Przez parę dni ukrywałem się u przyjaciół, a potem skontaktowałem się z dowódcą. Zebraliśmy oddział i podjęliśmy walkę i udaremiliśmy dalsze aresztowania. Było trochę spokoju lecz w lutym i marcu przeprowadzili wielką pacyfikację. Aresztowali prawie wszystkich młodych mężczyzn i wywieźli na Sybir. Komu udało się ukryć, przyłączył się do naszego oddziału, który stał się liczny. Stawialiśmy skuteczny opór.

Po zakończeniu wojny, w początkach czerwca 1945 r. otrzymaliśmy rozkaz złożenia broni. Można było się ujawnić. Ja jednak nie ujawniłem się i wyjechałem do Warszawy, gdzie pracowałem w piekarni. W lipcu 1949 r. zostałem aresztowany i przetrzymywany ponad dwa tygodnie. Po zwolnieniu dalej pracowałem w piekarni.

94

W roku 1956 brałem czynny udział w przeobrażeniu kraju.

Dyrektora i radę zakładową wywieźliśmy na taczkach.

W roku 1960 z powodu sykan musiałem zmienić zawód.

Dostałem zatrudnienie w Warszawskiej Spółdzielni Ogrodniczej

jako kierowca. W 1980r. byłem w naszym zakładzie zastępcą

prewodniczącego Solidarności. W latach 1987 i 1988

organizowałem strajki zakończone sukcesem.

W październiku 1988r. przeszedłem na emeryturę.

Otrzymałem Książkę kombatanta AK w 1989 r.

Stanisław Wierstau

